

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH
(NR 17)
z dnia 18 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 17)

18 maja 2016 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Mularczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 451).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Warchoń** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Beata Jabłońska** główny specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Rafał Dębowski** sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej, **Kamila Samczuk-Sieteska** prawnik w Zespole Radców Prawnych Naczelnej Izby Lekarskiej oraz **Krzysztof Pocięcha** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska** i **Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Abramowicz**, **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski** i **Paulina Szopa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziś rozpatrzmy sprawozdanie podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 451). Nowelizacja k.p.k. była procedowana przez podkomisję i mamy sprawozdanie. Witam jeszcze na posiedzeniu przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Naczelnej Rady Adwokackiej i Ministerstwa Zdrowia. Bardzo proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie sprawozdania podkomisji.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo zaproszeni goście, podkomisja stała do spraw nowelizacji prawa karnego odbyła wczoraj posiedzenie, w czasie którego zgłoszonych zostało w sumie osiem poprawek. Część z nich została uwzględniona, trzy poprawki zostały odrzucone. Myślę, że przejdę do omówienia po kolei poszczególnych poprawek.

Pierwsza poprawka była natury legislacyjnej, którą przejąłem. Mianowicie dotyczyła ona uporządkowania treści art. 4 i 6. Chodziło o przepisy intertemporalne. Przypomnę, że art. 4 otrzymał brzmienie: „Do postępowań wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z wyjątkiem przepisów dotyczących udziału w postępowaniu sądowym przedstawiciela organizacji społecznej, które stosuje się w brzmieniu dotychczasowym.”. Z uwagi na to, że jak doskonale wiemy przedmiotem nowelizacji jest również uczestnictwo przedstawicieli organizacji społecznych w postępowaniu karnym sądowym, musiał być zastosowany taki wymóg i zostało przegłosowane, że do udziału w postępowaniu sądowym przedstawiciela organizacji społecznej w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy będzie stosować się przepisy dotychczasowe, a po dniu wejścia w życie już w nowych sprawach przepisy art. 90 k.p.k. w nowym brzmieniu.

Zmieniona została również treść art. 6. Przypomnę, chodzi o delegację dla Ministra Sprawiedliwości do wydania przepisów wykonawczych na podstawie art. 181 § 2. Znowu mamy brzmienie, że stare przepisy będą obowiązywać nie dłużej niż przez 12 miesięcy, to jest czas na wprowadzenie nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Również w art. 2 pkt 1 w ust. 2a dodane są po słowie „pacjent” wyrazy „lub jego przedstawiciel ustawowy”. To dotyczy zmiany przepisów ustawy o prawach pacjentach i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Druga poprawka natury merytorycznej i legislacyjnej, mieszana poprawka, którą też przejąłem, to był wniosek Biura Legislacyjnego. Dotyczy treści art. 517d § 3. Chodzi o uprawnienia pokrzywdzonego, które wszystkie cytuje się z dotychczasowych przepisów k.p.k. (art. 343 § 2, art. 387 § 2, art. 49, art. 338) i prawo do złożenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Poprawka również została uwzględniona.

Kolejne trzy uwzględnione poprawki zostały zgłoszone przez panią poseł Agatę Borowiec, przedstawicielkę wnioskodawców. To była poprawka druga, dotyczyła ona treści art. 519 k.p.k. w następującym brzmieniu: „Od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a Kodeksu karnego może być wniesiona kasacja. Przepisu art. 425 § 2 zdanie trzecie nie stosuje się.”. Poprawka została zgłoszona dlatego, że zgodnie z treścią dużej nowelizacji k.p.k. z dnia 11 marca 2006 r. źle zostało określone odesłanie i konieczna jest korekta. Po prostu był mały błąd w sztuce, *error actis*, który naprawiamy poprawką.

Poprawka trzecia dotyczyła treści art. 640 k.p.k. poprzez dodanie nowego brzmienia § 2: „Sąd nie może zasądzić od oskarżyciela posiłkowego zwrotu wydatków, o których mowa w art. 618, w wysokości przekraczającej kwotę zryczałtowanej równowartości wydatków określonej na podstawie art. 621 § 2.”. Jest to korekta przepisu, gdyż zryczałtowana równowartość wydatków nie zawsze pokrywa wszystkie wydatki określone w art. 618 § 1 k.p.k. Nieraz mogą być większe, mogą powstać w związku z koniecznością zasięgnięcia drogich opinii biegłych i nawet gdyby wysokość była wyższa niż uiszczony ryczałt, to wtedy następuje po prostu zwrot wydatków tylko w wysokości przekraczającej kwotę zryczałtowaną. Poprawka również została uwzględniona.

Teraz trzy poprawki, które nie zostały uwzględnione. Poprawka zgłoszona przez panią poseł, przedstawicielkę wnioskodawców, dotyczyła treści art. 360 § 1. Przypomnę, że jest to nowa treść przepisu. Do tej pory nie było to przedmiotem przedłożenia w pierwszym czytaniu, tylko po art. 360 § 1 w przedłożeniu pierwotnym dodane zostały przepisy art. 360 § 1a i 1b. Treść dotychczasowa przepisu art. 360 § 1 jest taka, że: „Sąd wyłącza jawność rozprawy w całości albo w części, jeżeli jawność mogłaby: 1) wywołać zakłócenie spokoju publicznego, 2) obrażać dobre obyczaje, 3) ujawnić okoliczności, które ze względu na ważny interes państwa powinny być zachowane w tajemnicy, 4) naruszyć ważny interes prywatny.”. Te wszystkie przesłanki wyłączenia jawności są w dotychczasowym art. 360 § 1. Jest również przepis, że można wyłączyć jawność, jeżeli choćby jeden z oskarżonych jest nieletni lub na czas przesłuchania świadka, który nie ukończył 15 lat, a także przepis, że na żądanie osoby, która złożyła wniosek o ściganie. Przedmiotem sporu i polemiki na posiedzeniu podkomisji był § 2 art. 360, który według przedstawionej poprawki miałby mieć następujące brzmienie: „Jeżeli prokurator sprzeciwi się wyłączeniu jawności, rozprawa odbywa się jawnie.”. W takiej sytuacji sąd nie miałby nic do powiedzenia, bo nie decydowałby o tym, czy sprawa ma być jawna czy z wyłączeniem jawności, tylko wystarczyłoby, że prokurator się sprzeciwi i wówczas już sprawa odbywałaby się jawnie. Wtedy musiałoby być wydane postanowienie i na to postanowienie przysługuje zażalenie, z tym że według treści do innego równorzędnego składu, czyli tzw. instancja pozioma. Nie jest dokładnie zapisane, ale należy domniemywać, że zażalenie przysługuje stronom, bo nawet w § 3 nie jest napisane, że stronom czy uczestnikom postępowania, bo może być też szerzej, np. organizacji społecznej, ale oczywiście dopuszczonej do udziału w sprawie. Chcę przedstawić, jak to wygląda. Poprawka została odrzucona większością głosów członków podkomisji.

Jeszcze dwie kolejne poprawki, które zostały odrzucone. To jest poprawka zgłoszona przez pana posła Jerzego Jachnika do art. 90 § 1. Przypomnę, jego brzmienie jest nastę-

pujące: „W postępowaniu sądowym udział w postępowaniu może zgłosić organizacja społeczna, jeżeli zachodzi potrzeba ochrony interesu społecznego lub interesu indywidualnego, objętego zadaniami statutowymi tej organizacji, w szczególności ochrony wolności i praw człowieka.”. Pan poseł proponował dodać, że „na każdym jego etapie”, czyli na każdym etapie postępowania. Większość Komisji uznała, że wystarczy brzmienie, jakie jest w pierwotnym przedłożeniu. W związku z tym poprawka została odrzucona.

Druga poprawka pana posła Jerzego Jachnika dotyczyła w ogóle uchylecia art. 2 i 3. Art. 2 mówi o tajemnicy lekarskiej i możliwości zwolnienia się z niej. Art. 3 też dotyczy sprawy tajemnicy, tylko odnośnie do pacjenta i osób bliskich, które mogą wyrazić lub nie zgodę na ujawnienie np. przyczyn jego śmierci i ewentualności zwolnienia z tajemnicy lekarskiej. Poprawka zmierzała do usunięcia w ogóle tych przepisów z ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Poprawka również została odrzucona w podkomisji większością głosów.

W pozostałym zakresie wszystkie przepisy nowelizacji zostały poparte przez podkomisję i w takim kształcie przedstawiam Komisji sprawozdanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję. Przechodzimy w takim razie do procedowania nad poszczególnymi punktami i artykułami ustawy. Czy są jakieś uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę.

Przechodzimy do art. 1 ustawy. W art. 1 pkt 1 dotyczy art. 90. Czy są jakieś uwagi Komisji, gości? Nie słyszę.

Przechodzimy do pkt 2. Nie słyszę. Pkt 1 i 2 zostały przyjęte.

Przechodzimy do pkt 3. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę.

Przechodzimy do pkt 4. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Pkt 4 został przyjęty.

Przechodzimy do pkt 5.

Poseł Agata Borowiec (PiS) – spoza składu Komisji:

Są uwagi. Podtrzymuję poprawkę, którą zgłaszałam wczoraj.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Może pani poseł przeczytać poprawkę? Dzisiaj mamy posiedzenie Komisji.

Poseł Agata Borowiec (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, oczywiście. Proponujemy art. 1 pkt 5 nadać brzmienie: „5) art. 360 otrzymuje brzmienie:

«Art. 360 § 1. Sąd może wyłączyć jawność rozprawy w całości albo w części:

1) jeżeli jawność mogłaby:

a) wywołać zakłócenie spokoju publicznego,

b) obrażać dobre obyczaje,

c) ujawnić okoliczności, które ze względu na ważny interes państwa powinny być zachowane w tajemnicy,

d) naruszyć ważny interes prywatny,

2) jeżeli choćby jeden z oskarżonych jest nieletni lub na czas przesłuchania świadka, który nie ukończył 15 lat,

3) na żądanie osoby, która złożyła wniosek o ściganie.

§ 2. Jeżeli prokurator sprzeciwi się wyłączeniu jawności, rozprawa odbywa się jawnie.

§ 3. Na postanowienie w przedmiocie wyłączenia jawności rozprawy przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu tego sądu. Zażalenie rozpoznaje się niezwłocznie, nie później niż przed upływem 7 dni od przekazania zażalenia wraz z niezbędnymi aktami.»”.

Jeżeli mogę jeszcze z uzasadnienia: „Celem niniejszej poprawki jest uporządkowanie i ujednoczenie trybu postępowania w wypadku podjęcia postanowienia w przedmiocie wyłączenia jawności rozprawy.

Należy przede wszystkim wziąć pod uwagę z jednej strony to, że przesłanki wyłączenia jawności wskazane w art. 360 § 1 k.p.k. mają charakter wysoce ocenny, co istotnie wpływa na zakres ich stosowania przez sąd. Z drugiej strony projekt przyznaje stronom prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie wyłączenia rozprawy, a co za tym idzie – do uruchomienia kontroli procesowej zasadności publicznego lub nie-

publicznego procedowania na tym etapie postępowania. Z tego względu celowe wydaje się przedstawienie w ustawie wszystkich przesłanek wyłączenia jawności rozprawy w jednolitej fakultatywnej formie, z zachowaniem prawa stron do inicjowania kontroli zasadności stanowiska sądu *a quo* w tej materii.

Z uwagi na szczególnie status prokuratora – jako rzecznika interesu społecznego, który obejmuje również troskę o prawidłowe sprawowanie funkcji wychowawczej przez sądy oraz respektowanie prawa do informacji społecznej – wydaje się uzasadnione wyposażenie go w szczególnie instrument pozwalający na sprzeciwienie się bezzasadnemu wyłączeniu jawności w danej sprawie.”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Czy w tym punkcie... Tak, pan poseł i pan minister Warchoł.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Chciałem zapytać panią poseł, jako przedstawicielkę wnioskodawców. Mówi pani, że zażalenie przysługuje stronom. Z § 3 absolutnie nie wynika, że przysługuje stronom. A może powinno przysługiwać również uczestnikom, czyli organizacji społecznej, która została dopuszczona do udziału w postępowaniu? Jeżeli postępowania mają być transparentne i rzeczywiście ma być przestrzegana zasada jawności, a wszyscy wiemy, że zgodnie z art. 45 ust. 1 jest to zasada konstytucyjna, to oczywiście mogą być jej ograniczenia, ale tylko wprowadzone do odrębnej ustawy, czyli w tym przypadku do przepisu k.p.k. Uważam, że przepis zawiera dużo luk. Choćby to, co mówię, że powinno być czytelnie zapisane, czy stronom przysługuje zażalenie, a nie jest. Nie ma takiej poprawki, a należałoby się zastanowić, że jak już się to wprowadza, czy nie ma to przysługiwać uczestnikom.

Druga sprawa, co mówił też wczoraj przedstawiciel Biura Legislacyjnego, że jest to poprawka po pierwszym czytaniu, gdzie pierwotne przedłożenie nie zawierało zmian w przepisie art. 360 § 1. Osłabiamy pozycję sądu, bo przepis brzmiał, że „sąd wyłącza”, a teraz, że „może wyłączyć [...] jeżeli jawność mogłaby:”, czyli jest podwójna fakultatywność. Proszę, żeby może pan minister czy pani posłanka przedstawili przekonujące argumenty, że rzeczywiście zmiana jest uzasadniona.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, bo były kolejne zgłoszenia, może na sam koniec. Jeszcze pan poseł i pan mecenas, później pan legislator i pan minister.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wczoraj była bardzo wyczerpująca debata na ten temat. Sądziłem, że wnioskodawcy wycofają się z poprawki, bo de facto przenosi ona prawo do wyłączenia jawności w ręce prokuratora. Całe opowiadanie i jeszcze właśnie podwójna fakultatywność itd., to sprawia, że w zasadzie decyzja o tym, czy proces będzie jawny czy nie, będzie w rękach prokuratora. Moim zdaniem jest to jednak złamaniem zasady niezawisłości sądu i wypracowanej zasady, że gospodarzem procesu jest jednak sędzia. Tak powinno być, przy całej krytyce sądów i wszystkich mankamentach, jakie dzisiaj widzimy. Rozumiem motywację, że często sądy nadużywały prawa do wyłączenia jawności w ochronie lokalnych sitw itd., ale nie wylewajmy dziecka z kąpielą. W tym momencie wywalamy cały proces, uprawnienia sądu i przekazujemy w ręce prokuratora. To jest bardzo niebezpieczne, bo – po pierwsze – od tej decyzji nie ma w ogóle procedury odwołania. Bo do kogo się odwołać, skoro sąd jest związany decyzją prokuratora, a ustawa – Prawo o prokuraturze mówi o hierarchicznym podporządkowaniu – i słusznie, za tym głosowaliśmy – ale w tej procedurze nie ma jak się odwołać do prokuratora nadrzędnego dla prokuratora, który był na rozprawie sądowej. W związku z tym bardzo proszę, żebyśmy jednak powrócili do wczorajszego wniosku z debaty i odrzucili poprawkę. My nie jesteśmy członkami, ale jako wolontariusze, którzy uczestniczą w dyskusji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Pan z Rady i pan mecenas z Biura.

Sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej Rafał Dębowski:

Adwokat Rafał Dębowski, sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej. Dziękuję za głos. Co prawda powód mojej obecności jest zupełnie inny i on przeszedł bez sprzeciwu, za co państwu bardzo dziękuję. Natomiast chciałbym się przyłączyć do głosu pana posła. Proces karny, jakkolwiek powrócił do pierwotnego brzmienia po nowelizacji, jakiej państwo dokonaliście, ale jednak składa się z sądu, który jest gospodarzem procesu, i z uczestników postępowania. Jeśli chcemy zapewnić chociaż odrobinę równości w takim procesie, to wydaje się, że decyzja prokuratora, o czym mówił pan poseł, sprzeciwiającego się wyłączeniu jawności, która jest wiążąca dla sądu to jest za daleko idący przepis. Myślę, że są sytuacje, w których uzasadniony interes stron powinien być rozważany przez sąd i to on powinien decydować o tym, czy wyłączyć jawność czy nie, a nie sprzeciw prokuratora. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Też mamy daleko idące wątpliwości co do poprawki, które już częściowo przedstawialiśmy na posiedzeniu podkomisji. W pierwszym aspekcie, jeżeli chodzi o to, że jest pewną nowością normatywną. Może nie nowością, jeśli chodzi o artykuł, który nowelizujemy, ale nowością jeśli chodzi o wprowadzone zmiany. Po pierwsze, przesądzamy, że dotychczas obligatoryjne decyzje o utajnieniu postępowania stają się decyzjami fakultatywnymi. Po drugie, co jest naszym zdaniem najbardziej wątpliwą częścią poprawki, dajemy prokuratorowi de facto prawo decydowania o tych sprawach przed sądem. Naszym zdaniem to rozwiązanie budzi wątpliwości, jeśli chodzi o jego zgodność z konstytucją w aspekcie niezawisłości sędziowskiej, ale także zasady trójpodziału władzy. Naszym zdaniem jednak wkraczamy tym rozwiązaniem we władzę sądowną i dajemy prokuratorowi możliwość decydowania ostatecznie o jawności.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Pan poseł.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Mam jeszcze taką sprawę. Wczoraj była przez państwa głosowana całość poprawki, czyli nie było np. możliwości wycofania § 2. Poprawka była zgłoszona i głosowana w całości. Jeśli chodzi § 3, co do którego pan przewodniczący miał wątpliwości, to wydaje mi się, że jak nie jest to sformułowane – i tu bym oczekiwał odpowiedzi – to stowarzyszeniu również przysługuje. A jeśli nie, to musi być wymienione. W związku z tym też prosiłbym o stanowisko.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do uwag.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo. Przede wszystkim bardzo się cieszę, że temat stanął tutaj z racji poprawki pani poseł. Mianowicie, panie przewodniczący, szanowni państwo, dyskutujemy o zasadzie. Decyzji, panie pośle, nie podejmuje sąd, nie podejmuje prokurator, decyzja jest opisana w konstytucji. Podjął ją ustawodawca konstytucyjny. W art. 45 konstytucji wskazał, że każdy ma prawo do jawnego, sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, bez nieuzasadnionej zwłoki przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Co z tego czytamy? Czytamy z tego przepisu, że jawność jest elementem sprawiedliwego procesu. To jest po pierwsze. Po drugie, aby sąd był niezależny, bezstronny i niezawisły potrzebna jest owa jawność. Decyzji nie podejmuje prokurator czy sąd, decyzję podjął ustawodawca – tak, ma być jawnie. A kiedy ma być tajnie? Czytamy w ust. 2: gdy moralność, bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona życia prywatnego, interes prywatny za tym przemawia. Jednak „Wyrok ogłaszany jest publicznie.”, czyli w końcu ustawodawca konstytucyjny znów wraca do owej jawności.

Trybunał Konstytucyjny uwypuklił ową jawność w wyroku z 13 stycznia 2006 r. Gdy wczytujemy się w wyrok TK, to absolutnie można zrobić „kopiuj-wklej” do tej sprawy.

Co w nim czytamy? Po pierwsze, że to nie jest przywilej sądu. Jawność nie służy sądowi. Do tej pory obracaliśmy się w błędnym przeświadczeniu aksjologicznym, że sąd może wyłączyć i jak czytaliśmy przepis we wcześniejszym brzmieniu, że sąd może wszystko. Sąd panuje nad tym, czy jest jawnie, czy jest tajnie. Nie. To jest, proszę państwa, też młot na sędziego. Po co? Aby sędzia był bezstronny, niezależny, niezawisły, rzetelny. Pan mecenas Dębowski doskonale wie, o co chodzi w tej sprawie.

Co więcej czytamy? Cytuję teraz prof. Kruszyńskiego: „Nieodłączną rolę społecznego, demokratycznego procesu karnego jest jawność. Możliwość społecznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości jest jednym ze sposobów realizacji prawa obywatela do informacji” – i uwaga – „oddziałuje w sensie pragmatycznym na obywatela, ale przede wszystkim na orzekający sąd”. A do tej pory mieliśmy zwichrowane pojęcie, właśnie w tym przepisie, że sędzia był panem wszystkiego. Sędzia był panem jawności. Nie, sędzia nie jest panem jawności, bo ustawodawca konstytucyjny, a zanim TK powiedział, że sąd jest jedynie przedmiotem, sąd ma również być odbiorcą. To jest element kontroli, właśnie społecznej, mediów, nad wymiarem sprawiedliwości.

Co czytamy dalej? Cytuję pana prof. Kruszyńskiego: „Jawność stanowi czynnik mobilizujący do należytego”... Gdybym mógł poprosić pana posła, bo to jest bardzo ważne. Będę ciekaw też pańskiej opinii w tym kontekście. Wymieniamy poglądy, w pewnym sensie zmieniamy dialektykę prowadzenia procesu karnego. „Jawność stanowi czynnik mobilizujący do należytego wykonywania obowiązków procesowych”. Na przykład prokurator czy adwokat rzetelniej przygotowują się do sprawy, sąd poprowadzi sprawę bardziej obiektywnie, rzetelnie, starannie. Dalej cytuję: „Ten element skłania do przestrzegania przepisów proceduralnych”. Gwarancja bezstronności sądu jest właśnie zawarta w zasadzie jawności. Sprzyja to przestrzeganiu przez sąd prawa, wpływa na reguły równego traktowania stron procesowych i wobec tego nie można działać na zasadzie, że jeżeli kogoś do czegoś zobowiązuję, to zarazem daję mu instrument do dowolnego, woluntarystycznego używania po jednej albo drugiej stronie. Jeżeli kogoś do czegoś zobowiązuję, to zarazem daję gwarancję dla innych uczestników, w tym momencie dla prokuratora – podkreślam – jako rzecznika praworządności, który wniósł skargę. Gdyby nie wniósł skargi, to nie byłoby w ogóle sprawy. Po trzecie wreszcie, postępowanie przygotowawcze jest tajne. Prokurator czuwał nad tą tajemnicą, trzymał to sobie u siebie w zaciszu swego pokoju. W tej chwili chce ujawnić. W procesie europejskim w wielu systemach nazywamy to *discovery* – ujawniamy, pokazujemy.

Wreszcie ostatnia kwestia. Postępowanie karne zna wiele przypadków, gdzie słowo prokuratora jest nieodzowne. Najbardziej sztandarowy jest art. 387. Jeżeli będzie ostateczne słowo prokuratora na nie, to nie będzie wyroku skazującego – dobrowolne poddanie się karze. O czym to świadczy? To nie świadczy o tym, że zabieramy sędziemu jakąś palmę pierwszeństwa i ubezwłasnowolniamy. Nie, w sytuacjach krytycznych, powiedziałbym w momentach, które decydują o kształcie procesu czynimy współgospodarzem postępowania. Dlaczego? Właśnie przede wszystkim ze względu na zasadę praworządności, szerszenia porządku itd., ale po drugie ze względu na wartości konstytucyjne, w tym momencie art. 45 ust. 1 konstytucji.

Na koniec podkreślam, znów wracam do art. 45 ust. 1, że zasadą jest jawność. Co powoduje sprzeciw prokuratora? Wraca tylko do zasady. Owszem, byłby problem, proszę państwa, gdyby sprzeciw prokuratora wiązał sąd w ten oto sposób, że utajniałby rozprawę. Sąd ujawnia, sprzeciw prokuratora powoduje absolutne utajnienie. Proszę państwa, to byłyby sądy kapturowe. To byłyby sądy kiblowe. Absolutnie. Nie dość, że prokurator prowadziłby sprawę tajnie u siebie w czterech ścianach w postępowaniu przygotowawczym, to dodatkowo chce owej tajemnicy na rozprawie. A tu nie, otwieramy proces, *discovery*. Dziękuję bardzo.

Poseł Agata Borowiec (PiS) – spoza składu Komisji:

Mogę jeszcze? Tylko do zarzutu dotyczącego zażaleń. Chciałam podkreślić, że przedstawiciel społeczny nie wnosi zaskarżenia, nie jest stroną. Powołuję się też na art. 459 § 3, który stanowi, że zażalenie przysługuje stronom, a także osobie, której postanowienie bezpośrednio dotyczy, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Pan poseł.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, bardzo mi się to podobało, ale trochę zakrawa mi na propagandę. Otóż, powiem państwu tak. Są takie procesy, że prokurator wnosi o uniewinnienie, a sąd skazuje i bywa również odwrotnie. Najczęściej jest tak, że jak prokurator wnosi o skazanie, to sąd skazuje. Nie jest dobrze, jak współgospodarzem na sali sądowej jest prokurator razem z sądem, bo to źle działa, tzn. narusza wszelkie prawa i pokrzywdzonych, i oskarżonego. Rozumiem, że prokurator powinien mieć możliwość zaskarżenia, jak każdy uczestnik. Zatem jeśli sąd wyłącza jawność, to powinno służyć normalne zażalenie na wyłączenie jawności i wydaję mi się, że to jest wystarczające. Pytanie jest, czy ma to zrobić poziomo inny skład sądu? To już jest inna sprawa. Czy nie należałoby doprowadzić do tego, żeby robił to sąd wyższej instancji? Jednak wydłuży to postępowanie i to jest z kolei minus. Natomiast niestety, panie ministrze, jest jeszcze art. 178 konstytucji, który mówi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli. Niestety, prokurator nie może decydować o tym, co się dzieje w sądzie, bo do tego byśmy doszli. Zachęcam państwa do czego innego. Co do tego, co dzieje się w sądach, to zgadzam się z panem ministrem. Okej, ale to trzeba regulować w innych ustawach. Nie w tej, bo to na pewno będzie skarżone do TK. Nie będzie to miało dobrego odbioru. Wydaję mi się, że nie warto o to kruszyć kopii. Natomiast trzeba się zastanowić, jakie ruchy wykonać w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję. Pan poseł Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, przeprowadził pan piękny wywód teoretyczny. Powołał się pan na wyrok TK, na opinię pana prof. Kruszyńskiego, adwokata, ale czy rzeczywiście sprzeciw prokuratora wobec wyłączenia jawności postępowania, które wówczas odbywa się jawnie, służy ochronie prywatności, praw pokrzywdzonego? Podam praktyczny stan faktyczny. Jest osoba oskarżona o gwałt ze szczególnym okrucieństwem i jest pokrzywdzona. Oczywiście występuje ona ze swoim pełnomocnikiem jako oskarżycielka posiłkowa i jej pełnomocnik wnosi o wyłączenie jawności, a prokurator mówi „nie”, sprzeciwia się. I co wtedy? W jakiej ona jest sytuacji? W takim przypadku wszystko zależy od prokuratora. Prokurator uzna, że sprawa o gwałt ze szczególnym okrucieństwem będzie się toczyła jawnie. Poza tym jest jeszcze kwestia zażalenia do innego równorzędnego składu sądu, to w § 3 nie jest jasno opisane. Jeżeli ma przysługiwać stronom, to niech to będzie poprawione, że stronom, a nie uczestnikom, bo co do odwołania się do art. 459 to uważam, że jest to szczególny przypadek i to powinno być jasne. Czy służy środek odwoławczy? Jeśli tak, to komu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Pan poseł Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

W zupełności się zgadzam z argumentacją pana ministra, ale nie zgadzam się z wnioskami, bo z prawdziwych przesłanek można wyciągać prawdziwe wnioski, ale można też fałszywe. Sądownictwo bezwzględnie wymaga naprawy, bezwzględnie były nadużycia, ale obecna propozycja, żeby przejął to prokurator naprawę budzi wiele wątpliwości i zaszkodzi. Dlatego apeluję; też znam salę sądową z własnego doświadczenia nie od dziś, ale przypuszczam, że powinniśmy się poważniej zastanowić nad całym wymiarem sprawiedliwości, nad sądownictwem i nie robić protez, które miałyby rozwiązać sprawę, bo w tym przypadku budzi to bardzo poważne zastrzeżenia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Tak, kto chciałby się jeszcze odnieść? Pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo. W związku z pytaniem pana posła za chwilę oddam głos koledze, który zresztą jest wieloletnim sędzią z dużym doświadczeniem i doskonale wie, jak to wygląda. Przedstawi to i odpowie na pytanie pana posła. Natomiast w kontekście tego, co chyba pan poseł wcześniej wskazywał, tylko jedna kwestia. Szanowni państwo, to jest tak, jakby dać kierowcy prawo do wyłączenia fotoradaru – dać sędziemu prawo do wyłączenia jawności. To jest właśnie to, zmienimy optykę patrzenia. To jest dokładnie to – fotoradar, który ma go kontrolować, a dajemy mu prawo do wyłączenia go dowolnie. Musi być jakiś kontroler zewnętrzny. Kto będzie tym kontrolerem? Rzecznik praworządności, którym jest w tym wypadku prokurator, jak podkreślam, który jest również związany tym, o czym mowa w art. 45 ust. 1. Czekałem na zdanie pana posła, tak że bardzo dziękuję za ten głos. Natomiast jak mówię, warto o tym rozmawiać, absolutnie warto to podnieść jako sprawę nadrzędną.

Pan poseł martwi się o wyrok TK. On już wydał wyrok 13 stycznia 2006 r. Bardzo chętnie poddamy się, sam osobiście pójdę na rozprawę, gdy ustawa będzie w TK i będę cytował tamten wyrok, bo to są pryncypia. Wreszcie ma miejsce ta dyskusja, od 1997 r., a wcześniej od 1969 r. Przepis jest w niezmienionym stanie przez cały okres od II wojny światowej. Bardzo dobrze, że jest dyskusja: co, komu i dlaczego. Podkreślam, fotoradar nie jest po to, żeby stanowił przyjemność dla kierowcy, ale po to by go kontrolował. Jawność jest owym fotoradarem. Absolutnie nie możemy dać kierowcy prawa do dowolnego wyłączenia sobie radaru, kiedy mu się to żywnie podoba. Dziękuję bardzo. A pan sędzia odpowie na pytanie pana posła.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, pan sędzia, a później pan...

Poseł Janusz Sanocki (niez.) – spoza składu Komisji:

Jedno zdanie do fotoradaru. Przepraszam, ale nie można też iść dalej i dawać straży miejskiej i policjantom prawa do montowania fotoradaru na każdym drzewie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję. Pan sędzia.

Starszy specjalista w Departamencie Legislacyjnym MS Piotr Rogoziński:

Piotr Rogoziński, Departament Legislacyjny. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, dwie kwestie, jedna o charakterze proceduralnym, a druga to przykład pana posła. Jeżeli chodzi o kwestię osób legitymowanych do wniesienia zażalenia, to przepis art. 459 § 3 załatwia sprawę. Kodeks nigdzie nie mówi o tym, że stronie przysługuje zażalenie w konkretnej sytuacji indywidualnej, tylko wiadomo, że stronom zawsze przysługuje zażalenie. Jest tylko kwestia *gravamen*, czyli po prostu tego, czy mają interes w zaskarżeniu czy nie. Kodeks mówi, gdy komuś innemu niż stronie przysługuje zażalenie, więc na tej zasadzie nie ma potrzeby takiego rozstrzygnięcia. Co więcej, jeżeli chodzi o przedstawiciela społecznego, on nie jest uprawniony do wnoszenia środków zaskarżenia w postępowaniu karnym i chyba nie ma żadnego powodu, żeby czynić z tego wyjątek. Stąd ta regulacja, jeżeli chodzi o krąg osób uprawnionych do zaskarżenia, jest w moim przekonaniu kompletna i nie wymaga żadnych ingerencji.

Natomiast w drugiej kwestii. Mamy *de lege lata* sytuację, że decyzję podejmuje sąd. Może oczywiście podjąć decyzję prawidłową, może podjąć decyzję błędną. Mamy wiele przykładów decyzji prawidłowych, mamy wiele przykładów decyzji błędnych, które bulwersują opinię publiczną. W proponowanej regulacji prokurator, który też podlega merytorycznemu nadzorowi, czyli jest to pogłębiona analiza danego, konkretnego wypadku, również podejmuje decyzję i zakładamy, że jako decyzja rzecznika praworządności będzie ona prawidłowa i wyważona. Będzie po prostu współgrała z decyzją sądu, czyli będzie to czynnik wpływający na przestrzeganie konstytucyjnej zasady jawności postępowania. Zagadnienie sprowadza się do tego, czy powołane organy państwa, niezawisły sąd, niezależny prokurator – rzecznik praworządności, stosują prawo prawidłowo czy nie. Aktem prawnym nie spowodujemy tego, że przepisy będą stosowane w sposób prawidłowy.

Trzeba po prostu ludzi, którzy będą to robić prawidłowo i wierzymy, że tak w praktyce jest i będzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Momencik, też mam kilka kwestii, które chciałbym, żeby ministerstwo wyjaśniło. Czy państwo dysponujecie statystykami, z których wynika, jaki jest odsetek spraw, w których wyłączona jest jawność?

Starszy specjalista w departamencie MS Piotr Rogoziński:

Nie, w ogóle nie podlega to badaniu statystycznemu. Trzeba by przeprowadzić badania aktowe.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Założmy. Panowie jesteście sędziami. Ile w waszej karierze zawodowej zdarzyło się wam wyłączeń?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Przepraszam, panie przewodniczący. Pozwoli pan, zanim kolega odpowie na to pytanie, to jedna informacja od szefa, pana ministra Ziobro. Wpływa bardzo wiele skarg właśnie osób pokrzywdzonych, które skarżą się na dowolne, po uważaniu, wyłączanie jawności, dla wygody. Kogo wygody? Sędziego. Jeżeli nie chcę mieć żadnych więzów, które by mnie krępowały, to wyłączam ów czynnik społeczny mobilizujący mnie. Tak mi jest wygodniej. Pan minister prosił, żeby to przekazać i przekazuję publicznie, że wpływa wiele skarg, które dotyczą właśnie dowolnego, po uważaniu, wyłączenia jawności.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Tylko pytanie, panie ministrze, ile będzie skarg, jak uchylimy wyłączenie jawności? Wtedy będą skargi na to, że sprawy są jawne. Tego dzisiaj nie wiemy. Momencik. Było pytanie do pana sędziego, bardzo proszę.

Starszy specjalista w departamencie MS Piotr Rogoziński:

Szanowni państwo, oczywiście można powiedzieć, że z automatu, bo taka jest praktyka – nie widziałem, nie słyszałem, a widziałem wiele takich spraw, np. o zgwałcenie czy molestowanie seksualne, żeby nie było wyłączonej jawności. Nie znam takiej sprawy, ani z akt, które badałem, ani z rozmów z kolegami i koleżankami w jakimkolwiek sądzie. Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące obyczajowości, jest to czynione zawsze. Oprócz tego są to rzadkie sytuacje, oczywiście jeżeli wchodzi w grę okoliczności ściśle tajne czy tajne, dawna tajemnica państwowa czy służbowa, to również jak najbardziej. W pozostałych wypadkach raczej rzadko się to dzieje w praktyce, nawet na wniosek osób oskarżonych, pokrzywdzonych czy świadków tylko i wyłącznie na czas pewnej czynności procesowej, ale całości rozprawy raczej bardzo rzadko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Rzeczywiście, zagadnienie jest złożone, widzimy dobre i złe aspekty takiego, a nie innego rozwiązania. Należy zgodzić się z tym, co powiedział pan minister Warchoł, że jednak zasadą powinna być jawność. Opowiem państwu tylko historię, jaką miałem jako członek komisji śledczej ds. nacisków, badając jedną sprawę, która miała ileś klauzul tajności. Zapoznałem się z decyzją sądu wyższej instancji, który uchylał wyrok sądu niższej instancji w dość głośnej sprawie, w której oczywiście była wyłączona jawność. Uzasadnienie sądu uchylającego wyrok było po prostu dla mnie kuriozalne, jako dla adwokata. Pomyślałem sobie wówczas, że wyłączenie jawności było właśnie próbą przykrycia, ukrycia sprawy przez wymiar sprawiedliwości. To było dosyć przykre, bo gdy czytałem uzasadnienie na pół kartki, to pomyślałem sobie, że sędzia by się bardzo wstydził, gdyby to było jawne, ale że było tajne, to nikt tego nie widział. Widziało tylko kilka osób, w tym ja.

Wówczas dostrzegłem potrzebę, że przepis należałoby zmienić i dzisiaj być może jest ten czas. Mając oczywiście świadomość, że mogą być jakieś turbulencje, jeśli chodzi o stosowanie, bo np. widzę następujący problem. Często jest tak, że prokuratorzy idący na sprawę to nie są prokuratorzy prowadzący postępowanie. To są często sprawy wielotomowe, wielowątkowe i oni nie znają do końca wszystkich aspektów. Czy decyzja pro-

kuratora, który pójdzie na zastępstwo, będzie decyzją słuszną, właściwą i prawidłową? Rzeczywiście, czy możliwość odwołania się lub kontroli decyzji nie byłaby właściwa? Co panowie o tym sądzą?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, przede wszystkim w regulaminie nadal jest przepis, który obliguje prowadzącego sprawę referenta do pójścia na sprawę, to jest po pierwsze. A po drugie możemy sobie wyobrazić w wewnętrznym porządku funkcjonowania prokuratury przepisy porządkowe, wewnętrzne, które podniosą mechanizm ujawnienia na nieco wyższy poziom. Pewnie decyzję podejmie prokurator okręgowy po konsultacji. Ten *emergency brake* będzie w ostateczności. Zawsze jest przecież odwoływalność decyzji. Nie wyobrażam sobie prokuratora, który pójdzie na nie swoją sprawę i nagle zaciągnie hamulec bezpieczeństwa: „proszę bardzo, chcę, żeby było jawnie”. Który byłby taki odważny? Na pewno będzie to po konsultacji. Możemy w wewnętrznym porządku prokuratury zapisać, że będzie to prokurator nadrzędny, wyższego stopnia. To jest wszystko do uregulowania, panie przewodniczący. Absolutnie zgadzam się z pańskimi sugestiami i będziemy nad tym pracować już w wewnętrznym porządku funkcjonowania prokuratury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, szanowni państwo, mając wszystkie głosy w dyskusji widzimy i perspektywę ministerstwa, i zagrożenia, zastrzeżenia, więc przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez panią poseł Borowiec? (5) Dziękuję. Kto jest przeciw? (6) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję.

Poprawka nie uzyskała większości.

Przechodzimy do pkt 5. Nie, to był pkt 5. Przyjmujemy pkt 5 bez poprawki. Czy zgłaszacie państwo poprawkę jako wniosek mniejszości? Proszę to zgłosić.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, tylko w przypadku tej Komisji potrzeba pięciu posłów, członków Komisji.

Legislator Piotr Podczaski:

Żeby zgłosić wniosek mniejszości. Takie są wymogi regulaminu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

To rozumiem, że podpisze piątką, która zagłosowała, tak?

Dobrze, przechodzimy do pkt 6. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Pkt 6 został przyjęty.

Przechodzimy do pkt 7. Nie słyszę uwag. Pkt 7 został przyjęty.

Przechodzimy do pkt 8. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę uwag. Przyjmujemy pkt 8.

Przechodzimy do pkt 9. Nie słyszę uwag. Przyjmujemy pkt 9.

Przechodzimy do pkt 10. Nie słyszę uwag. Przyjmujemy pkt 10.

Przechodzimy do pkt 11. Nie słyszę uwag. Przyjmujemy pkt 11.

Przechodzimy do pkt 12. Nie słyszę uwag. Przyjmujemy pkt 12.

Przechodzimy do pkt 13. Nie słyszę żadnych zgłoszeń. Przyjmujemy pkt 13.

Teraz przechodzimy do art. 2. W art. 2 pkt 1 – czy są jakieś uwagi ze strony Komisji? Nie słyszę uwag. Przyjmujemy pkt 1.

Przechodzimy do pkt 2. Nie słyszę uwag. Przyjmujemy pkt 2.

Przechodzimy do art. 3. W art. 3 pkt 1? Nie słyszę uwag. Przyjmujemy pkt 1.

Przechodzimy do pkt 2. Przyjmujemy pkt 2.

Przechodzimy do art. 4. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę uwag. Przyjmujemy art. 4.

Art. 5? Tak, jest uwaga. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Piotr Podczaski:

To jest uwaga, którą wskazywaliśmy już w podkomisji, ale chcielibyśmy to powtórzyć. Mianowicie naszym zdaniem art. 5 jest szerszy niż same zmiany dokonywane przez ustawę. W żaden sposób nie jest powiązany z ustawą, zakłada szerszą możliwość zwracania spraw do prokuratury. To jest pierwszy element. Drugi element, że w zasadzie nie jest to możliwością, ale w przypadku złożenia wniosku sąd nie ma prawa do decyzji, bo musi

zwrócić (tak przynajmniej odczytujemy przepis) sprawę do prokuratury. W dotychczasowym stanie prawnym przepisy były jednak sformułowane tak, że wszystko zależało od decyzji sądu. Teraz de facto nie będzie decyzji sądu, bo sposób ukształtowania przepisu wskazuje na to, że na wniosek prokuratora sąd zawsze musi odpowiedzieć pozytywnie i cofnąć sprawę do prokuratury.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Czy taka jest intencja przepisu, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie przewodniczący, przede wszystkim zawsze tak było, czyli sąd zawsze był związany, to nie jest nic nowego, to po pierwsze. A po drugie wczoraj uzgodniliśmy i poseł sprawozdawca, pan poseł Matusiewicz, przyznał rację i zgodził się, że mamy teraz do czynienia ze swoistym trójpakietem procedur: pierwsza sprzed 1 lipca, druga po 1 lipca i trzecia po 15 kwietnia. Tego typu sytuacja na pewno wymaga rzetelności i staranności. Pamiętajmy, jaką mieliśmy sytuację między 1 lipca a 15 kwietnia. Taką oto, że prokurator mógł wносить akt oskarżenia na podstawie ustaleń niższych, aniżeli wcześniej. Niektórzy pisali, że nawet na podstawie ustaleń wymaganych dla przedstawienia zarzutów, czyli, jak to nazwałem wczoraj, wpływały nam wykastrowane akty oskarżenia, sprawy nieprzygotowane. Podkreślam art. 297, który stanowił wprost, że postępowanie przygotowawcze prowadzone jest dla prokuratury, a nie dla sądu. Nie ma na celu rzetelnego i starannego przygotowania sprawy, wszechstronnego wyjaśnienia jej dla sądu i takie sprawy są dzisiaj w sądach. Co trzeba z tymi sprawami zrobić? Zwrócić je do prokuratora, żeby były należycie, rzetelnie i starannie przygotowane, opracowane po to, żeby sąd mógł wydać, na podstawie całości kształtu wiedzy i materiału, sprawiedliwy i rzetelny wyrok. Temu służy ten przepis. Jest on efektem noweli wprowadzonej 15 kwietnia. To wszystko. A co do związania sądu czy nie, sprawa jest oczywista. Tak było wcześniej. Od zawsze były przepisy art. 345 i 397, to jest tylko skonstruowane w jednym przepisie. To wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję za wyjaśnienia. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Nie słyszę uwag.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem przepisu? (6) Dobrze. Czy ktoś się sprzeciwia? (6) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0)

Przepis został przyjęty.

Przechodzimy do art. 6.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, bardzo proszę. Jeżeli było głosowanie i pytanie „kto jest za przyjęciem?” i było 6, i „kto jest przeciw przyjęciu?” i było 6... Tak, czy dobrze pamiętam? Taki był wynik głosowania? To przepis nie został przyjęty, chyba że czegoś nie rozumiem.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dobrze, to przepis nie uzyskał... Przepraszam bardzo. Chwileczkę, to jest w sprawozdaniu podkomisji. W związku z powyższym zarządzam reasumpcję głosowania. Bardzo proszę wszystkich o wzięcie udziału w głosowaniu.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ale dlaczego reasumpcję głosowania? Nikt nie przyszedł, nikt nie wyszedł. Było sformułowane, jaki wniosek głosujemy i tak głosowaliśmy. Wynik był 6 do 6.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Pani poseł, właśnie obawiam się, że są wątpliwości. Chyba przyszedł poseł. Szanowni państwo, przepis nie budzi żadnych wątpliwości. To, że państwo głosujecie „nie, bo nie”, to rozumiem, bo jesteście w opozycji, ale naprawdę. Głosujemy nad k.p.k., więc – szanowni państwo – chcecie dziurawy k.p.k.?

Dobrze, zarządzam jeszcze raz głosowanie. Kto z państwa jest za przyjęciem przepisu? Głosujemy nad art. 5. Pani poseł, proszę się skupić. Powtarzam jeszcze raz. Nie ma tu żadnych duchów, chyba że są, a o nich nie wiemy. Tak, na salę przybył jeden parla-

mentarzysta. Dobrze, szanowni państwo, zamykam dyskusję. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 5 zaproponowanego w sprawozdaniu? (7) Kto jest przeciw? (6) Dobrze, dziękuję.

Przepis został przyjęty.

Przechodzimy do art. 6. Czy są jakieś uwagi do art. 6? Nie słyszę uwag. Przepis został przyjęty.

Przechodzimy do art. 7. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przepis został przyjęty.

Głosujemy nad całością sprawozdania podkomisji stałej. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania przez Komisję? (8) Kto jest przeciw? (5) Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie zostało przyjęte.

Posłem sprawozdawcą zostanie pan poseł Matusiewicz? Bardzo proszę. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.